

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — (Gaz. pozn. niem.) Według prawa ma bezpośrednio prowadzić śledztwo tutejszy sąd kamery w sprawie skompromitowanych Polaków wypadkami ostatnimi w Poznaniu i starych Prussach, obżalowanych o zdradę państwa. Już dawniej zostało kilku radców wysłanych na miejsce wypadków do prowadzenia przedwstępного śledztwa. Ponieważ celu tego zupełnie dopiąć nie można, przeto przeniesiono tymczasowo aresztowanych do Sonnenburga, a później zostaną pomieszczeni w tutejszym hausvogtei. Ponieważ liczba obwinionych z każdym dniem się zwiększa, a hausvogtei zbyt jest szczupłym do pomieszczenia tak znacznej liczby więźniów, przeto jak się dowiadujemy z pewnego źródła, został wydany rozkaz do przyspieszenia robót około wielkiego więzienia, które budują na polu Köpnik w Berlinie, aby tam aresztowanych Polaków pomieścić. Trudno przypuścić, aby i to więzienie mogło pomieścić więźniów przechodzących już teraz liczbę 400. Resztę przeto umieszczają w hausvogtei, aż do zupełnego ukończenia głównego więzienia.

Przyjmowano tu serdecznie następcę tronu bawarskiego. Przybycie jego do Berlina spowodowane zostało przez wyższą wolę, która nie pochwałała stanowiska, jakie książę zajął przy czynnościach sejmu bawarskiego. Opowiadają, że następcę tronu bawarskiego miał zażądać od starego Schlossera, nestora pisarzy dziejów ojczyźnych, napisania pamiętnika o stanie politycznym Bawarii, napisany zaś ze stanowiska wolnomyslnego, miał szczególnie wpłynąć na postępy następcy tronu, w obec izb zgromadzonych.

Diennik francuzki la Presse z dnia 10. Marca, po opisanu wypadków zaszłych w Krakowie, dodaje: »Nadmieniliśmy o tych wypadkach nie dla smutnej przyjemności, że łatwe do zrobienia przepowiednie nasze już się sprawdziły, ale dla tego, że są prawdziwymi i że żaden nie może z ich przekręcenia lub zabałamucenia, jakto inne gazety czynią, wynikać pożytek. Pojęlibyśmy tę przewrotność, gdyby ona mogła wpłynąć na sprawy szaleńców, których one rycerzami się ogłaszają, ale jedyny skutek jaki one wyrzucić mogą, jest ten, że pomnażają jeszcze i tak już znaczną liczbę ofiar.

ANDRZEJ BATORY.

Dramat historyczny, w 5. aktach, — Józefa Korzeniowskiego.

Szczupła bardzo, bo na kilku tylko imionach ograniczająca się, jest liczba naszych dramatycznych pisarzy; dla samej zatem rzadkości swej, każdy utwór ich na powszechną i baczną zasługuje już uwagę. — Na skrzydłach tej szczupłej rotty, jak dwa przeciwne bieguny, stoją dwaj pisarze, pod wszelkim względem różni od siebie: Juliusz Słowacki i Józef Korzeniowski. Pierwszego rozbudowały, niepochoamowany niczem, wszakże olbrzymi genjusz nieznalazł dotąd godnego ocenienia, ani sławy; drugi, choć od wysoki nieznalazł dotąd godnego ocenienia, ani sławy; jako słuszną położeń zasług nagrodę, nie małą wziętość. — Zapewnie przedstawienie kilku sztuk jego na scenach Warszawskiej i innych nie mało przyczyniło się ku rozpowszechnieniu nazwiska autora; lecz i to pewna, że mniej wysoki, snadniej znalazł pojmujących go czytelników.

Z mnogich dzieł Korzeniowskiego, snadno skreślić ogólną charakterystykę autora. Stojąc na granicy — tak zwanych klasycyzmu i romantyzmu, łączy w sobie obustronne żywioły. W kształcie, w rozłożeniu dzieła, scen pojedynczych, grup osób, — w nadaniu ruchu, — w toku mowy — wyraźnie ku klasycyzmowi przechyla się stronie. Nie można mu tego wyrzucić, gdyż nie lepi, jak to za dobrych czasów Dmóchowskiego bywało, bezdusznych — na wzór francuskich kopii — lalek; widać tylko, że zapatrując się na starożytne dzieła, myśl jego tak do form ich przywykła, że sama, cokolwiek tworzy, tworzy podług nich. To rzecz zupełnie inna. — Tak na wzorach klasycznych kształtowane dzieła, graniczą sentymentalnością i marzycielstwem, niektórych osób z niemiecką romantyczną szkołą.

Magdeburg, d. 9. Marca. — Zdrowie Jordana nie jest tak wątpliwe, jak to niedawno gazety głosiły. Naturalnie, że w skutek tak długich cierpień i udręczeń, pomimo mocnej jego konstytucji, jest znacznie osłabiony i z powodu słabości rzuciła mu się gwałtownie krew do głowy; zdaje się przecież, że znów przychodzi do siebie, i że śmierć jego nie tak bliska, jak się obawiano. Nie potrzebuję tu przytaczać, jak serdeczny współudział pokazywał się u wszystkich klas ludzi i u studentów w czasie niebezpiecznej jego choroby. — Druk wyroku najwyższego sądu apelacyjnego w Kassel w interesie Jordana jest już podobno w drukarni u Bayerhofera ukończony, i ogłoszenie nastąpi, skoro tylko wyrok na współoskarzonych Jordana, Dr. Hach, nauczyciela rysunków przy uniwersytecie, Dr. Scheffera, burmistrza z Kirchhain i Kolby, kapelusznika, zapadnie. — Tutejsze muzeum czytelników, którego lokal niedawno temu został przez policję zamknięty, zajęło tenże jako nowe towarzystwo z temi samymi przecież statutami. W nowym towarzystwie nie widzimy dyrektora policji, Wangemanna, dyrektora gimnazjalnego, Vilmar i wiele innych osób.

Z prowincji Saskiej, 12. Marca. Roboty przy Türińsko-saskiej żelaznej kolei rozpoczęły się już i mamy nadzieję, że w jesieni t. r. prześtrzeń od Halli do Weissenfels zupełnie ukończoną będzie. Wielkie wody, które nas tej zimy kilkakrotnie nawiedzały, nie zrobiły żelaznym kolejom na pruskiem terytorium prawie żadnej szkody. — W Görlitz wychodzący »pedagogiczny przyjaciel ludu« (Pädagogischer Volksfreund) pod redakcją pana Mende, bardzo dobre i dla oświecania ludu pożyteczne czasowe pismo, zawiera w swych najnowszych zeszytach większą rozprawę Dra. Wohlfahrt: »o potrzebie, istocie i środkach lepszego wychowania ludu.« Autor rozprawy z największym zapalem żąda, aby przedewszystkiem nasi nauczyciele szkół elementarnych w społeczeństwie obywatelskiem sobie należące zabierali miejsce i tak byli płatni, iżby bez zależności od gminy i od pojedynczych członków tejże, swobodnie swemu powołaniu oddawać się mogli. — Tym tylko sposobem można podnieść wychowanie ludu do pożądanego wysokości. Pomiędzy innemi czytamy: »Potomność zadziwi się kiedyś niesłychanie i zapisze to jako dziwo w swe pamiętniki, kiedy usłyszy, że jeszcze w naszych czasach nauczyciel elementarny jest obowiązany za 150 fl. (85 tal.), a często

Łącząc podobnie obu stron przymioty, wady też obu połączył autor obok godności, jasności, prostoty, jedności, głębokiego czucia — napotyka u niego brak życia, niedość siły, zbyt deklamacyi i przesady. Zarzucano już nie raz Korzeniowskiemu, że dramata jego nie są narodowymi, — że wszystkie niemal odbywają się w jakiejś ziemi niebywałej; autor odparł ubocznie te zarzuty, dając poznać, że miejsce gdzie żyje, inaczej pisać mu niedozwala.

Usprawiedliwienie to przecież nie wystarcza. Aby bowiem dramat narodowym był, nie potrzebuje koniecznie być historycznym, dotykać publicznego bytu; niech tylko, choćby w najdrobniejszej sprawie, widzi działających krajowców, — z ich obyczajami, przesadami, cnotami, wiarą. To zaś nigdzie nie wzbudza, — a konieczna dla prawdy odgrywanej się dramy. Zadaniem boć dramatu nie tylko przedstawiać tajemnice serca i dmy ludzkiej, ale zarazem rzeczywiste życie i świat. A pomnąwszy wszystko, dla nas rzecz każda, gdy niczem narodowego nie dotyka uczucia, jest martwą, bezpożyteczną. — Jest to pewnik, który wszyscy piszący w pamięci chować by powinni.

Jeszcze jeden zarzut powszechny można zrobić autorowi: wszystkie prawie dramata jego mają za przedmiot, za czynnik jedyny miłość, — wariowaną na różne sposoby. Jakby za granicami jej nie było życia, namiętności, — jakby ona sama rządziła wszystkiemi i wszystkim pod słońcem!

A wszakże autor pokazał, że i bez tej spowszedniałej i najsłabszej sprężyny, potrafi utworzyć dzieło.

W Żydach, stworzył wyborny obraz obyczajowy społeczeństwa naszego, pełny moralnego skutku.

W Karpackich Górach dał nam jedyny w swym rodzaju dramat, z prostotą łączący rozzdzierającą serce tragiczność. Skreślił pożą-

i za mniej jeszcze żyć przyzwicie z żoną i z dziećmi, być członkiem pedagogicznej czytelnicy, corocznie sprawić sobie kilka książek, nawet w lepszym chodzić ubiorze i przytęm wszystkim wesoło i swobodnie wypełniać obowiązki swego stanu. Woźny, żandarm i oddźwierny są lepiej często uposażeni, jak nauczyciele i nie potrzebują starać się jak ci o łaskę gminy i w ustawicznej być obawie, aby ten lub ów rozgniewawszy się, nie uchylił przypadkiem zwyczajnego podarunku. — I w samej rzeczy jest położenie niemieckich nauczycieli elementarnych, a szczególnie w Prusach tak smutne, że dawne żale i narzekania bez końca się powtarzać muszą. I w naszej prowincji jest bardzo mało miast, w których jak w Magdeburgu, Wittenbergu, elementarni nauczyciele jako tako uposażeni — w innych, jak w Halli, w Haumburgu, w Freiburgu i t. d., są miejsca dla nauczycieli, których roczne dochody ledwo 150 tal. i mniej jeszcze wynoszą; po wsiach, szczególnie w szczęśliwych włościach nad Saalą dostają mężowie, trudniący się kształceniem przyszłych pokoleń, prócz obiadów kolejnych i prócz wolnego mieszkania, składającego się z komorki w domu szkolnym, którego dolne piętro zwykle na wozownią do sikawek obrócone, 20—30 tal. rocznie!

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

P o l s k a.

Warszawa 19. Marca. — Most na Wiśle w dniu onegdajszym o godzinie 6½ po południu dla osób pieszych otwartym został, zaś od dnia wczorajszego wszelkie powozy i bryki przejeżdżają. Do rozebrania mostu w roku bieżącym przystąpiono dnia 2. b. m. o godz. wpół do 10. wieczorem, lecz zdołano tylko sprowadzić z linii dziewięć tafl mostowych, zaś jedenaście przy ruszeniu łodów z wodą uniesione zostały. Wysoki stan wody do 18 stóp cali 1, dochodzący i płynące lody przez dni sześć nie dozwoliły wykonywać robót niezbędnych do przywrócenia komunikacji, i dopiero gdy woda zaczęła opadać, rozpoczęto odbudowanie mostu.

Wolne miasto Kraków.

Kraków. — Dyrekcja policyi Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego okręgu. Od kilku dni rozeszła się powszechna pogłoska, jakoby miało wyjść rozporządzenie, iż miasto tutejsze przez kilka dni ma być zamkniętym, jak niemniej, iż włościanie dopuszczają się w okręgu tutejszym rabunku. Z wyraźnego polecenia JW. gen. feldmarszałka porucznika i naczelnika administracji cywilno-wojskowej W. M. Krakowa, dyrekcja policyi, zawiadamiając obywateli i mieszkańców miasta Krakowa, iż pogłoski takowe są bezzasadne i przez ludzi niespokojnych złośliwie rozsiewane; zarazem widzi się być spowodowaną domieszczyć ostrzeżenie: iż ktokolwiekby poważył się tak powyższe jakoteż inne podobne mieszkańców tutejszych trwożące i niespokojące rozsiewać wieści, do surowej odpowiedzialności na drodze właściwej pociągnięty będzie.

Dnia 16. Marca 1846. — Dyrektor policyi, Kröbl.

Kraków, d. 15. Marca. — Liczba więźniów stanu mnoży się z każdą godziną, a zwyczajne więzienia i publiczne gmachy nie wystarczają na ich pomieszczenie. Z tego powodu zamieniono zamek krakowski we wielkie więzienie stanu. Dziesięć armat tam zatoczono i liczne wojsko go strzeże, nie wolno też nikomu do niego się zbliżać. Wojsko pruskie opuściło Kraków d. 12. Marca i pozostawiło po sobie dobrą pamięć. Żaden żyd z Kazimierza nie został aresztowany, lubo ich nadrabia został przez generała rosyjskiego do odpowiedzialności pociągnięty, lecz się uniewinnił, iż wszystko co działał na korzyść powstania, czynił z wpływu okoliczności przeważnych. Dla tego też nie uległ żadnej karze. Żydzi po starozakon-

dany, wyborczy rys tamecznego życia, — a w Antonim Rewizoreczku uosobił serce i duszę ludu, w nieskalanym jego stanie. Żał, że nie tchnął w utwór swój narodowego uczucia: — byłaby to natenczas prawdziwie swojska drama, wzniosła i piękna, a wszystkim przystępna, jakiej dziś oczekujemy.

Mnich, tragedia, daleko od tych obudwu wcześniejsza, zbliża się wewnętrzną wartością do starożytnych dzieł, których nosi formę. Przedmiot jej wzniosły, duch religijny, czysty. Sofoklesowska modła wyborczy się nadała tutaj, gdzie miejsce akcji i osoby oswobodzone od ziemskich, przemennych namiętności, — gdzie jeno pamięć zbrodni, zgryzota, skruca i Bóg sędzia, działają. — I jakiegolwiek wskazać by się tu dały uchybienia, całość zawsze uznać przyjdzie jako utwór nie powszedniej wartości. —

W najnowszym dziele: Andrzej Batory, skreślił autor ustęp z dziejów Siedmiogrodzkiej; a tak, że względu równie na stosunki kraju tego z Polską, jak i na rodzinę książęcą, tak bliskimi węzły z nami złączoną, dramat ten dotyka ojczytych spraw.

Rzecz zaczyna się w zamku Hejlsbergskim u kardynała Andrzeja Batorego. Wysłaniec z Siedmiogrodu przynosi mu wiadomość o niegodnej umowie brata jego Zygmunta, którą za kardynalski tytuł, order złotego runa i roczną pensję, odstąpił praw swych książęcych na rzecz Rakuskiego domu. — Wnet za nowiną, druga przybywa nowina: Zygmunt zawiedziony od Niemców w żądaniach, a niestateczny z natury, ogłosiwszy za nieważny układ swój, władzę książęcą przelał na brata kardynała, za potwierdzeniem stanów. Radni panowie przybyli z tą wieścią; witają Andrzeja książęciem; on przyjmuje ciężar władzy, by wydrzeć ojczyznę z takowych szponów.

nemu ubrani zemknęli przy pierwszej sposobności z szeregow powstańców, gdy tymczasem po niemiecku ubierający się bili się jako ochotnicy w Galicyi z odwagą machabeuszów. Z tego powodu wielu z nich aresztowano i są w więzieniach. Między nimi znajduje się jeden prawnik, który miał mowę w synagodze w języku polskim zachęcającą żydów do rewolucji. Jego mowa była wydrukowaną w gazecie rządowej rewolucyjnej. Równie aresztowano lekarza Warschauer. Rząd rewolucyjny nie bił żadnych pieniędzy, ani też wydawał kassowych nowych biletów, z tego powodu wieści w tej mierze obiegające są fałszywe. Stan kupiecki mało ucierpiał przez zatrzymanie się chwilowe handlu. Głoszą, że książę Paszkiewicz i arcyksiążę Ferdynand przybędą tu w tych dniach ze Lwowa. Generał Rüdiger wyjechał ztąd do Warszawy.

A u s t r y a.

Wiedeń. — Augsburgska pow. gazeta umieściła okólnik księcia Metternicha do rezydentów i posłów austriackich przy dworach różnych niemieckich dla informacji; między innemi ks. Metternich powiada co następuje: z najnowszych pism wiedeńskich dowiesz się Pan o obsadzeniu Krakowa przez nasze i rosyjskie wojska. W kilku dniach nastąpiły obszerne poruszenia i nieszczęścia, tak iż nie można wiedzieć czemu się wprzód dziwić, czy zepsuciu tych co plany układali, czyli też junakeryi tych, co nie bacząc na środki, rzucili się jako gotowe ofiary. Przypada namże że zręcznie nie została uprzedzoną do wykonania tego planu. Obszerne sprzysiężenie po dawniej Polsce rozszerzyło się, a obwód wolnego miasta Krakowa był wygodnym miejscem składowym rewolucji. Liczni emissaryusze uwijali się po krajach i znajdowali zwolenników licznych między szlachtą, ich urzędnikami i liczną klientelą. Rozszerzali między ludem zasady komunizmu, uwolnienie chłopów od podatków, lecz zapomnieli, iż tymczasem lud galicyjski przywiązany był do rządu z powodu zaprowadzonych urządzeń urbarialnych i obwodowych. Emigracja zaszczepliła swego ducha w ludność i w tym się zawiodła, gdyż ludność galicyjska pojąć go nie mogła, a narodowość polska była im zniechędzona, bo przypominała im ich nędzę. Zwolennicy wolności są w znacznej części w domach własnych nad chłopami tyranami. Teraz kiedy zawołano na lud do powstania, ten zamiast dopomagać, rzucił się naprzód na nich i wydał ich w ręce rządu. Teraz się uspokaja wszystko w Galicyi, a poruszenia te nie można nazwać rewolucją, lecz antirewolucją. Po przywróceniu materyalnej spokojności, trudniej będzie uspokoić moralnie umysły, lecz są nadzieje po temu, bo rząd opiera się na przywiązaniu rdzenia ludności. i t. d. Wiedeń 7. Marca 1846.

Wiedeń, d. 17. Marca. — Dzisiejsze wiadomości z Galicyi i Włoch są zaspokajające. Feldmarszałek hr. Castiglioni a nie hr. Wrba objął dowództwo w Krakowie. Ostatni jest dywizyonerem stojącego korpusu w Galicyi. Ochotnicy ze szlachty, zwani cavaliere, chcieli po obsadzeniu Krakowa wrócić do Wiednia, lecz hr. Wrba ich wstrzymał i ma zamiar użyć ich zdolności i ochoty, o czém uwiadomił radę dworską wojenną.

Wiedeń, d. 18. Marca. — Dnia 7. podali znajdujący się w Paryżu polscy emigranci adres do księcia Adama Czartoryskiego, w którym go upewniają o swém współdziałaniu i posłuszeństwie i wzywają go aby kierował ich związkiem. Książę pochwalił w swjej odpowiedzi podniesienie się mass na wielu punktach dawniej Polski i oświadczył gotowość swą do wspierania tych usiłowań wszelkimi środkami, któremi rozrządzać może. W skutek tego Naj. Pan wydał rozkaz połączonym dworskim kancelaryom, jako najwyższym władzom politycznym, aby odiego pomienionemu księciu Adamowi Czartoryskiemu, jego żonie i następcom dyspozycją nad mająt-

Ale niedołężny Zygmunt, zazdrośny czi, którą lud bratu jego oddaje, podczas gdy on zapomniany, chcąc po raz drugi władzę odzyskać, wpada, wtedy gdy zebrani mężowie radzą z Andrzejem o losach kraju, do sali: — płocze jego żądanie rada państwa odrzuca, a książę uwięzić go rozkazuje w zamku Ujwaru.

Tymczasem Marya Krystyna, z domu austriackiego, małżonka niedołężnego Zygmunta, zamknięta w zamku Kuwar z rozkazu męża, usycha z tęsknoty samotnego więzienia. Nowy władca Siedmiogrodu przybywa tam zwiastować jej wolność i powrót na łono cesarskiej rodziny. Urok pięknej niewolnicy rani serce księcia kościoła; i nawzajem uwięziona paui, od chwili gdy go ujrzała, nie pragnie już więcej powrotu do ojca. — Z więzienia Maryi, przenosi nas autor do mieszkania jej męża. Siedzi on w zamku Ujwar, bezsenny w noc burzliwą, w sali gdzie brata jego Baltazara zamordowano z jego woli: — strach, zgryzota, oczekiwanie podobnego końca, dręczą występne go Kaina. W tej chwili przybywa kardynał: głosem kapłana przemawia do brata, a odebrawszy od niego zbrodni wyznanie, przebacza — i z pocztą zbrojnym do Polski wolnego odsyła.

(Dokończenie nastąpi.)

Sen.

„Było to w niedzielę. Poważna wszędzie panowała cisza: z kościołów tylko płynęły tony długie — ponure — przejmujące — jak głos sumienia, co przypomina człowiekowi świat inny. Tłumem zebrani w świątyniach chrześcijanie w jedną stronę wszyscy korne zwrócili czoła, a kapłan w poważnym stroju, wielkością przedmiotu zajęty wszystkich z sobą ciągnie w niebieskie krainy! O muzyko wzniosła, muzyko organ, jakieś natenczas pożądaną. Jakże miło spotkać w tobie czego w żadnym

kiem tak ruchomym jako i nieruchomym w cesarsko królewskich państwach położonym, jako też nad dochodami ztąd płynącymi. (Wiedeńska gaz.)

Z nad granicy austriackiej, d. 12. Marca. — (Voss. gaz.) Lwów uspokojono za pomocą wojskowych rozporządzeń. Inaczej się rzeczy mają na wsiach. Chłopy stoją jeszcze pod bronią, dopuszczają się łupiestw, a Austriacy tylko z wielkim nateżeniem sił pokój i porządek utrzymują. Chłopy przekładają rządowi, jak przed 300 laty pacta conventionis, na które rząd zgodzić się nie może, lecz żąda wprzód złożenia broni. Wojska ciągle jeszcze przechodzą, lecz zadziwia to wszystkich, iż pomoc nie dosyć szybko jedna po drugiej następuje. Pochodzi to z tego powodu, iż pułki stojące w Galicyi mają być zmienione, ponieważ składają się z krajowców. Ponieważ składy rzeczy i kancelarye znajdują się w obwodach poborowych, których przeniesienie wielkie pociąga za sobą koszta, przeto z tego względu nie sprowadzono ich dotychczas z obwodów poborowych, lubo ich obecność w Galicyi jest potrzebną. Z tego powodu stojący pułk w Wiedniu »Deutschmeister« nie opuścił dotąd stolicy. Głoszą iż przy panującej drożyznie nie jest rzeczą bezpieczną wyprowadzić tego pułku z Wiednia. Jeżeli okoliczność ta, tylko jako pogłoska ma być uważana, natenczas sprawa ze względu na górne Włochy nabiera innego znaczenia. Powiadają o wzburzeniu umysłów w Modenie i Parmie i rzeczą jest pewną, że pułk jeden piechoty z Lody do Piacenza, a drugi nad granicę Modeny ku wzmocnieniu wysłany został.

Północne Węgry, d. 7. Marca. — W Galicyi powracają chłopy do robót w roli i niepokój dosyć się uśmierza. Przeszło sto obwodów dworskich pozostaje bez żadnej administracyi, ponieważ dziedzice nawet niewinni ratować się musieli ucieczką w powszechnym zamieszaniu. Z powstańców, oprócz schwytanych przeszło 2000, nie pozostał żaden w Galicyi, lecz w Karpatach mają się bandy uwijać, które zapewne same oddadzą się w ręce sprawiedliwości. Wysyłki wojska ku granicy galicyjskiej ciągle trwają. Tak wczoraj w skutek nadeszłych dwóch sztafet w nocy z 5. na 6. do Eperies, odeszły wszystkie wojska ku północy i tego samego dnia o 11. godzinie na partykularnej kongregacyi ogłoszono rozporządzenie palatinalne, zaprowadzające prawo doraźne, a drugim rozporządzeniem doniesiono komitatowi, że za żywność dla wojska skarb płacić będzie. Komitat na naradzie tej przyjąć nie chciał opatrywania w żywność wojska za pieniądze, ponieważ zapasy w komitacie zbyt są szczupłe, a sędziowie (Stuhlrichter) zbyt są zatrudnieni, aby się tém zajmować mogli.

R o s s y a.

Petersburg, 12. Marca. — Nowiny z Kaukazu, 11. Lutego r. b. »Roboty trzebieńskie lasu w Czechnie zostały zupełnie ukończone. Hekińska i Hojtyńska puszcza, o ile to było potrzebną dla naszych komunikacyi, wycięte; przeprawy na rzekach Fortanga, Natuchoj i Walerik też oczyszczone i wojsko, które dla tej potrzeby znajdowało się tam pod dowództwem generała-porucznika Freitag'a i generała-majora Nestorowa, 1. Lutego już wróciły szczęśliwie na zimowe leże.

Po 25. Stycznia nieprzyjacieli nie okazywał szczególnego oporu i zebrani byli sami tylko Czeceńcy; następnie do nich zaczęły przybywać posiłki, pod wodzą 11stu Naibów; oni postanowili utrudniać powrót oddziałów na linię; lecz nieprzyjazne ich usiłowania, skutecznie zostały zniweczone i wojska nasze, z nieznaczającą stratą, powróciły na swe miejsca. Góralom zabity został znany Naib Maasz, a dwaj śmiertelnie ranieni; sądzą, że w zabitych tylko nieprzyjacieli stracił 150 ludzi.

Podczas kiedy niszczenie lasów dokonywało się skutecznie u stóp północnej pochyłości kaukazkiego pasma, z południowej jego strony, w Ka-

chetti, taż sama robota uskuteczniała się przez samych Tubylców, pod zastoną wojsk naszych. Puszcza, napelniająca wąwoz od warowni Natlis Mcemeli, po drodze przez Kodor do Dido, została wytrzebiona i 3. Lutego robotnicy zostali rozpuszczeni do domów, gdzie bytność ich niezbędną jest w tej chwili dla prac rolniczych.

Niewątpliwa, że dokonane wycięcie lasów przyniesie w następstwie wyraźny pożytek; wojskom naszym otwiera się dogodniejsza między naszymi stanowiskami komunikacya i droga w miejsca, dotąd mało dostępne; górale zaś, przez wycięcie lasu, tracą przykrycie, które dawało im możność prawie bezkarnie szkodzić naszym wojskom za każdym ich ukazaniem się.

Na innych punktach kraju wszystko zupełnie spokojne, i od częściowych dowodzców nie odebrano żadnych, w wojennym względzie godnych uwagi wiadomości.

Ukaz Cesarski z dn. 21. Lutego, do pana ministra wojny: W wolnym mieście Krakowie i w niektórych punktach Galicyi austriackiej, zaszły ważne rozruchy, mające na celu obalenie prawej władzy. Zapobiegając, iżby ten duch, tyle zgubny dla szczęścia narodów, nie udzielił się ościennym prowincjom, rozkazaliśmy namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskim i głównodowodzącemu czynną armią, postawić wojska takowej w gotowości do stłumienia wszelkiego usiłowania ku rozszerzeniu tego złego, i tym końcem zasilić armią starymi żołnierzami liniowej piechoty, zostającymi na nieograniczonym i rocznym urlopie w guberniach, do korpusów przypisanych: 1) Znajdujących się w guberniach Wileńskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Kijowskiej i w królestwie Polskim, na nieograniczonym i rocznym urlopie żołnierzy i podoficerów piechoty liniowej (armijskiej), powołać do czynnej służby bez najmniejszej straty czasu, zaczynając zbór ich natychmiast po otrzymaniu w powiatach niniejszego ukazu Naszego. 2) Powoływanych teraz do służby podoficerów i żołnierzy miejskie i ziemskie zwierzchności mają wysłać do swoich miast gubernialnych, do dowodzców wewnętrznych garnizonowych batalionów, stosownie do prawideł, przepisanych w 1518. artykule 1. części 2. księgi układu ustaw wojskowych pilnie czuwając, iżby nikt z urlopowanych nie uchylał się od zboru bez godnych uwagi prawnych i udowodnionych przyczyn. 3) O skutecznym zborze po miastach gubernialnych podoficerów i żołnierzy dowodczy garnizonowych batalionów, obowiązani są przysyłać od siebie co-tygodniowe ogólne wiadomości tak departamentowi inspektorskiemu, jak i głównemu sztabowi czynnej armii; tych zaś, którzy z jakiegokolwiek przyczyny stawiać się nie będą, przedstawiać spisy imienne, z oznaczeniem powodów niestawienia się. 4) Dla przyjęcia zebranych tym sposobem, po miastach gubernialnych, podoficerów i żołnierzy, i przeprowadzenia ich do wojsk według naznaczenia głównodowodzącego, odkomenderować z najbliższych pułków czynnej armii oficerów wyższego i niższego stopnia w należytej liczbie, którym dowodczy garnizonowych batalionów mają zdawać wraz z ludźmi i wszelkie pisemne, ich dotyczące wiadomości. 5) Opatrzanie w żywność ludzi, w przejściach od miast powiatowych do gubernialnych, a ztamtąd do wojsk, a opatrzenie ich w ubiór i broń w wojskach, polecamy departamentom, prowiantowskiemu, komisaryatskiemu i artylleryjskiemu.

F r a n c y a.

Paryż, d. 14. Marca. — Królowa i P. Adelaide są chore.

Posel austriacki i pruski odbyli wczoraj wieczorem konferencyą z p. Guizot.

Ministeryum potwierdziło plan generała gubernatora Algeryi względem wyprawy przeciw Kabylii i ma tak być ułożony, iż Kabylią otoczą silnym korpusem, osadzą wszystkie główne wyjścia, z tego kraju górzystego,

języku, w żadnej nie spotykamy książkę; — jakże miło z tobą się łączyć, gdy jak morze bez granic to do nieba piętrami nas wzbijasz, lub w bezdenne duchowe pograżasz otchłanie! — — Skończona ofiara. Z błogosławieństwem kapłana i duszą większą wychodzę śród tłumu przed kościół. Tam szelest jakiś budzi mnie nagle z dumania, spoglądam — aż tu bogato lecz niedbale ubrana kobieta urodziwa, z wybladłych lic swoich tak wzruszony, błagalny, tak przenikliwy wzrok rzuca prosto w moje źrenice, iż z osłupienia i wzruszenia ledwo usta do zapytania otworzyć mogłem. W tém ona, jak pan dobry, — rzekła głosem błagania i rozpacz, — wróć pan do kościoła — tam jest — spiesz pan — spiesz — i padła na ziemię! — Inni ratują, ja wbiegam do kościoła, pusty i głuchy; — tylko marmurowe kamienie, gniewne, że im przerywam spoczynek, krzycząc z pod stóp mych, pędziły ku zakrystyi, skąd mnie dochodziło szemranie ludzi. Wpadam między nich, opowiadam szczególny wypadek, wszyscy słuchają w milczeniu — aż ksiądz, wiem ja, zawołał, wiem, jest tu, wkrótce go zobaczysz! —

»Pędem błyskawicy wybiegam przed kościół, gdzie mnóstwo ludzi otaczało zemdlą i głosem piorunującym, głosem pociechy z daleka krzycząc: jest, jest, za chwilę będziesz go pani oglądać! — O! krzyknęła przeraźliwie, nie będę! Nie będę, dodała konającą głosem i padła bez duszy! —

»Podnosząc nieszczęśliwą oglądam się za lekarzem, aż tu przed sobą nową widzę scenę. Za mostem wielka podróżna karetka, przed mostem ciżba ludzi otacza dwoje nieszczęśliwych — jak posąg Nioby: jeden z nich starszy, pobladły na twarzy mężczyzna prawą rękę z rozpaczą ku niebu wyciągnął, lewą powieki przyciskał, z których wielkimi kroplami łzy spadały na jasną głowę młodego chłopczyka, który u stóp jego klęcząc ścisnął mu kolana, a niebieskie oczy z boleścią w górę podnosił!..

Niosą martwe ciało nieszczęśliwej — zajęknął starszy mężczyzna i ręką wzniesioną sypał złoto na ubogich, co rzędem klękawszy pacierze za zmarłą mówili!« * * *

Wspomnienie.

(Wiersz napisany po powrocie z niewoli.)

I.

Cemuż wstąpiwszy na ziemię rodzinną —
Cel moich życzeń tak mocno pragniony,
Cemuż znów postać przybieram odmienną?
Za czemże wzrok mój obracam stęskniony?

Wszak na braterskim znajduję się łonie —
Miłych bratunków oglądam wesele!
Wszak w towarzysów znajduję się gronie —
Wierną podają mi dłoń przyjaciele!...

2.

Prawda, że mile spotykam wejrzenie,
Wielkie dziś szczęście otacza mnie wszędzie! —
Większe jest przecie przeszłości wspomnienie,
W wyższym ja kładę szczęście zeszle rzędzie!

Jaka narodu rodzinne to grono
Cząstką jest małą — jak są przyjaciele: —
Małą tak cząstką i ledwie zmierzoną
Szczęściem zeszłego obecne wesele!

a zarazem przebiegać będą oddzielne korpusty powiatu w gorach. Z Tulonu donoszą pod dniem 10., iż w tym porcie ciągle wsiadają oddziały wojska, które udają się częścią do Algieru, częścią do Oranu.

Księżna Pelagia Sapieżyna, umarła wczoraj w Paryżu.

Wniosek gener. Jacqueminot o pozwolenie na drodze prawodawczej pomnożenia liczby oficerów w gwardyi narodowej, obudza między obywatelami Paryża szczególniejszy interes, gdyż ich to wprost dotyczy. W legionach miejskich trafia służba odwachowa na prostego żołnierza 6 razy do roku, w niektórych kompaniach nawet tylko cztery razy, gdy tymczasem oficerowie i podoficerowie żadnej nie mają ulgi, gdy na nich daleko częściej przypada kolęj.

W końcu tego miesiąca uda się książę Joinville do Tulonu w celu objęcia dowództwa nad flotą morza śródziemnego. Powiadają, że za porozumieniem się z cesarzem marokańskim flota ta ma uczynić demonstracyą nad brzegami marokańskimi w celu znaglenia Abd el Kadera do powrotu do swojej deiry, gdyż armia francuzka na wiosnę przekroczy granice posiadłości afrykańskie Francuzów i ścigać będzie deirę Abd el Kadera.

Paryż, d. 16. Marca. — Król odbywa dziś przegląd pułków piechoty i jazdy na dziedzińcu Tuillierów, które w pierwszych dniach opuszczają garnizon Paryża.

Według dzisiejszego dziennika sporów panuje w Toskanii wielkie wzburzenie umysłów z powodu wydania Renzi rządowi papieskiemu.

Głoszą, że książę Aumale już w końcu Kwietnia powróci z Algieru, a następnie książę Nemours uda się do Londynu w celu zaproszenia urzędownie królów Wiktorii do Paryża.

Odilon Barrot ma zamiar wnieść w izbie deputowanych o nieprzypuszczenie do wyboru na członka izby deputowanych osób, które pobierają pensje z listy cywilnej.

Wicekról Egiptu wybiera się w podróż do Francji, czeka tylko na powrót swego syna Ibrahima.

Przeciw Austrii panuje tu wielkie oburzenie, tém przychylniej oświadczają się ku Prusakom, z powodu łagodnego obchodzenia się z więźniami poznańskimi i powstańcami krakowskimi, a amnestya w tej chwili wydana, zapewniłaby na zawsze sympatyą całej Francji.

Subskrypcya na Polaków wynosi dziś 60,000 fr. Wczoraj maszerowało 600 studentów w szeregach, mając na czele syna Micheleta, do bióra redakcyi pisma Reforme i złożyli swą składkę na korzyść Polaków. Policya obok nich równie maszerowała, lecz do starcia się nie przyszło. Szkoła politechniczna przysłała także 1301 fr. Grecy będący na naukach w Paryżu zebrali 430 fr., a nawet Turcy i Egipcjanie tu bawiący zbierają subskrypcye między sobą na Polaków. Rząd i dyplomacya z tego powodu ma pełno do roboty. Policya zakazała przedstawienia baletu w wielkiej operze: le diable à quatre, gdyż rzecz dzieje się w Polsce, a jak Corsaire Satan powiada, mieli baletnicy wystąpić w polskich ubiorach i z polskimi uczuciami.

We Włoszech miały wiadomości o powstaniu w Polsce wielkie uczynić wrażenie. W Bolognii i Ferrarze mnóstwo osób aresztowano, a w Pia-

zenza daleko gorzej stoją rzeczy, aniżeli nas pierwsze listy zawiadomiły. Zabito tam wielu urzędników.

Podobno trzy mocarstwa opiekuńcze oświadczyć miały, iż chcą zachować niepodległość Krakowa.

A n g l i a.

Londyn, d. 14. Marca. — Królowa powróciła ze swoim małżonkiem i dworem wczoraj z wyspy Wight do miasta i zajęła pałac Buckingham na mieszkanie.

Times oświadcza, iż ostatnie depesze odebrane od generała gubernatora Indyi dochodzą do dnia 19. Stycznia i z tego powodu rozsiane wieści przez Delhi Gazette i dziennik sporów, o stoczony bitwie pod d. 21. Stycznia na żadnej nie opierają się na powadze. W depeszach tych donosi gubernator, iż do 19 Stycznia przeszło 500 żołnierzy rannych wróciło do szeregów armii.

Izba niższa zatrudniała się wczoraj nowymi cłami przez Peela zaprojektowanymi. Stronnictwo cel opiekuńczych napróżno siliło się, środki zaprojektowane odłożyć na czas późniejszy. Gdy pierwszą rezolucyą sprawozdania komitetu po drugi raz miano przeczytać, powstał pan Spornier z wnioskiem o odrzucenie tego cła z powodu, iż przynosi szkodę krajowemu przemysłowi. Wniosek ten odrzucono, jak się spodziewać należało.

Tutejsze filantropijne towarzystwo odbyło wczoraj doroczne posiedzenie. Wydatki w bieżącym roku wynosiły 3589 funt. szt., a dochody ze składek i innych źródeł czyniły 4,667 funt. st. W przecięciu liczba pobierających wsparcie z towarzyszenia wynosiła 120, liczba ta przecież powiększoną zostanie, ponieważ budynki należące do towarzystwa także powiększonymi zostały. Towarzystwo dotąd wykształciło 52 chłopów na czeladników, i dało im środki dalszego utrzymania, tylko trzech z nich nie postąpiło jak należy. Lord-major oświadczył, że w Maju na publicznym zgromadzeniu, które ma się odbyć dla powiększenia funduszu towarzystwa, będzie przyzywał.

D a n i a.

Kopenhaga, dnia 14. Marca. — Zabrano numera gazet Fädrelands i Kiöbenhavnpost z powodu, iż zamieściły wiadomości o powstaniu w Polsce, o czém nie wolno wspominać w pismach nieuprzywilejowanych przez rząd, chociaż dawniej temu nie przeszkadzano.

B e l g i a.

Bruxella, d. 14. Marca. — Wieść, że p. Vandeweyer o uwolnienie od poselstwa króla prosił, potwierdza się coraz bardziej, mówi «Observateur». — Według «Emancipation» wszystko, co mówiono o tworzeniu nowego ministerium, jest rzeczą niepewną.

N i e m c y.

Ulm, d. 9. Marca. — Massy wędrujących, którzy ołecnie do Siedmiogrodu idą i tu ztąd aż do Wiednia i Pesth na statek siadają, sprawiają w naszym mieście, a szczególnie w naszej żegludze wielkie życie. Wczoraj i dzisiaj odpłynęło na sześciu statkach około 560 głów i znów szykuje się pięć statków, do przewiezienia w tym tygodniu jeszcze 450 ludzi, którzy po części już tu są, po części dopiero przybyć mają.

OBWIESZCZENIE.

Od dnia 18. m. b. do pierwszego święta wielkanocnego incl. wszelkie publiczne zabawy tańeczne tu w miejscu zakazane są.

Poznań, dnia 21. Marca 1846.

Prezez Policyi; w zastęp.: Hirsch.

Dla zmiany gospodarstwa chcę publicznie sprzedać w mój wsi Golencinie wszystkie woly, około 24 sztuk, po 6 i 7 lat mające, dopiero przed rokiem w Szląsku kupione. Tym końcem wyznaczyłem termin licytacyjny na dzień 30. m. b. w Golencinie, o 1/2 mili od Poznania, na godzinę 10. zrana i zapraszam na kupicieli, będących w stanie zapłacenia.

Golencin pod Poznaniem, d. 22. Marca 1846.

K n i f f k a,

Major i dziedzic dóbr ziemskich.

OBWIESZCZENIE.

Dominium Siedleccko pod Wągrówcem ma 11 sztuk rosłych opasnych wółw do przedania.

Doniesienie o pensyonacie.

Rodzice i opiekuni, których zamiarem jest, od Wielkiéjnocy r. b. oddać swe dzieci i pupile na jedną z Gymnazyów lub do szkoły realnej w Wrocławiu, znajdą dla takowych u pewnej rodziny tamże zamieszkającej pieczołowite i sumienne umieszczenie, dozór i pielęgnę odpowiadającą w każdym względzie wszelkim pretensjom.

Dozór szczególny nad pensyonaryuszami prócz godzin szkolnych, tudzież kierowanie ich pilności domowej, zostanie mężowi poruczone, który do tych czasów nawet i w Polsce na czele Insty-

tutu kształcenia i nauk się znajdował, i nietylko swą zdatność i moralność przez zaświadczenia bardzo przychlebające znakomitych familijów polskich jest udowodnić w stanie, lecz też i rekomendacye Wgo Schönborn Rektora przy Gymnazyum Maryi Magdaleny, Wgo Kleinert, Prorektora przy szkole realnej, Wgo Kaemp, Dyrektora przy szkole ducha świętego, i Teodora Molinary tu w miejscu posiada.

Życzeniom szanownych rodziców i opiekunów powinno też i to odpowiadać, że powierzona młodzież płci męskiej będzie każdego czasu mieć sposobność ćwiczenia się w francuzkim i polskim języku, albowiem konwersacya w gronie tej familii tylko w tych dwóch językach się odprawuje.

Wiadomości bliższe wraz i o warunkach, pod którymi umieszczenie nastąpić może, udzieli na łaskawe zapytanie księgarnia Ferdynanda Hirt w Wrocławiu.

Młody polak, prymaner, stara się o miejsce guwernera.

Poznań, ulica Zielona Nr 6. —

A. B.

Przedaż owiec.

W Dominium Klein-Peterwitz pod miastem Prausnitz w Szląsku, jest z okazji retradycji dzierżawy do sprzedania zbytni inwentarz, składający się z około 900 sztuk poprawnych owiec rozmaitego gatunku i wieku, i mogą takowe przy rzeczonyj retradycji na Św. Jan r. b. z trzod być odebranymi. Ochotę kupna mający zechcą te owce jeszcze przed strzyżką obejrzeć.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 20 Marca 1846	Sto- pa prC.	Na pr. kurant papie- rami.	gote- wizną
Oblig. długu skarbowego ..	3 $\frac{1}{2}$	97 $\frac{1}{2}$	97
Oblig. premii handlu morsk.	—	86 $\frac{1}{2}$	85 $\frac{1}{2}$
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	95 $\frac{1}{2}$
Oblig. miasta Berlina ..	3 $\frac{1}{2}$	97 $\frac{1}{2}$	—
— Gdaniska w T.	—	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3 $\frac{1}{2}$	96 $\frac{1}{2}$	—
— W. X. Poznańsk.	4	102 $\frac{1}{2}$	—
— dito	3 $\frac{1}{2}$	93 $\frac{1}{2}$	—
— Pruss. Wschod.	3 $\frac{1}{2}$	97	—
— Pomorskie ..	3 $\frac{1}{2}$	—	97
— March. Elek. i N.	3 $\frac{1}{2}$	98 $\frac{1}{2}$	97 $\frac{1}{2}$
— Szląskie ..	3 $\frac{1}{2}$	—	97 $\frac{1}{2}$
dito od rządu gwarantowane	3 $\frac{1}{2}$	96	—
Frydrychsbery ..	—	137 $\frac{1}{2}$	137 $\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	11 $\frac{1}{2}$	11 $\frac{1}{2}$
Disconto ..	—	3 $\frac{1}{2}$	4 $\frac{1}{2}$
A k c j e			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiej	5	—	—
Oblig. upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiej ..	—	—	—
Oblig. upierw. Magd.-Lipskie ..	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltkiej ..	—	—	113
Oblig. upierw. Berl.-Anhaltskie	4	100 $\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	97 $\frac{1}{2}$	96 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Dyssel.-Elberf.	4	97 $\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Reński ..	—	86 $\frac{1}{2}$	85 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Reńskie ..	4	98 $\frac{1}{2}$	—
Drogi od rządu gwarantowane.	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiej ..	4	—	—
Oblig. upierw. Górno Szląsk.	4	—	—
— dito Lit. B.	—	97 $\frac{1}{2}$	96 $\frac{1}{2}$
— Berl.-Szcz. Lit. A i B.	—	—	113
— Magdeb.-Halberst.	4	—	103
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Oblig. upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Koloński ..	5	—	137 $\frac{1}{2}$
Drogi żel. Dolno-Szląskiej ..	4	94	93
Oblig. upierw. Dolno Szląskiej	4	—	—